

PODZIĘKOWANIA

Grupa 5-latków (a tak naprawdę to już 6, albo prawie 6-latków, o czym najlepiej świadczy maraton urodzinowy) to grupa indywidualności które jakimś cudnym nie tylko się ze sobą dogadują, ale wręcz uwielbiają się nawzajem. Może działają tu jakieś siły nadprzyrodzone, a może to po prostu niezwykłość przedszkola i Pań, które opiekują się tą zabawną zgrają, no i też trochę nas-rodziców, którzy dają się bez oporów, a nawet z radością wciągać w przedszkolne życie. Prawie co tygodniowe spotkania urodzinowe, w których jak jeden mąż uczestniczy cała grupa z przyległościami (tzn. rodzeństwem i rodzicami) dają nam możliwość obserwacji tego, co Panie mają na co dzień – rozbrykanej dzieciarni w akcji. Ale nie tylko, bo także właśnie tej małej społeczności, która powstała dzięki grupie przedszkolnej. Entuzjazm naszych dzieci, ich przemożna chęć spotkania się szóstego dnia tygodnia, bo pięć dni w przedszkolu to jeszcze za mało, spowodowały, że grupa 5-latków ma dwa wymiary – jeden mniej więcej 6-letni i drugi, no powiedzmy trochę starszy, ale równie entuzjastycznie nastawiony do życia. Starsza grupa nie mniej przeżywa zdmuchiwanie świeczek na tortach o fantastycznych kształtach i kolorach, z nie mniejszym przejęciem otwiera szampana i wyrusza na poszukiwanie skrzętnie ukrytego w trawie skarbu Indian. Z nie mniejszym zaangażowaniem planuje piknik, ognisko i wybór szkoły. Tak samo jak dzieci z przejęciem słucha o nabitych guzach i połamanych nogach (na szczęście sporadycznie) i tak samo ochoczo rzuca się do pomocy temu, kto jej potrzebuje. W życiu Kangurowego Przedszkola widać, że podział na grupę dzieci i grupę dorosłych jako dwóch zmagających się sił nie musi być podziałem obowiązującym. W ciągu tych trzech wspólnie spędzonych lat udało się stworzyć grupę, w której Dzieci, Rodzice i Panie Wychowawczynie współpracują ze sobą na równych prawach, grupę, w której nie istnieje podział na mądrzejszych i poucanych, w której każdy jest inny i to jest powód żeby się sobą wzajemnie interesować, a nie zwalczać. Mam wrażenie, że doświadczanie na co dzień tej odmienności pielęgnuje w naszych dzieciach otwartość i umiejętność przystosowania się do potrzeb innych, bez równoczesnej rezygnacji z siebie. Jest to niewątpliwie zasługa Kangurowego Przedszkola chroniącego indywidualności i stwarzającego atmosferę pozwalającą na wspomnianą „dwuwymiarowość” grupy. Za co wszystkim Paniom i Rodzicom i Dzieciom dziękuję.

Mama Ignasia

z grupy 5- a właściwie już 6-latków z Hofmana...

Teraz już absolwenta

